

NARODZINY s/y OCEANII

Z wielkim i oczywistym wzruszeniem staję przed Państwem by powiedzieć parę słów o narodzinach naszej OCEANII. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak podejmowane przed 30 laty wysiłki i starania prof. Czesława Drueta, prof. Jerzego Dery i mojej skromnej osoby, oraz ostateczne decyzje podjęte przez Sekretarza Naukowego PAN prof. Zdzisława Kaczmarska, a także ogromne zaangażowanie inż. Chorenia i wytężona praca projektantów i stoczniowców zadecydowały o losach wielu ludzi, o losach członków załóg, losach badaczy i naukowców, a także o rozwoju polskiej oceanologii.

A było to tak: w latach siedemdziesiątych nasi naukowcy korzystali z możliwości badań na statkach zagranicznych oraz na naszym niewielkim jachcie SONDA, (S) W 79 i 80 roku SONDA dzielnie uczestniczyła w trudnych badaniach morskich w ramach dużego kontraktu u brzegów Senegalu. Wtedy zdaliśmy sobie sprawę, że niewielki, żaglowy statek badawczy, nie drogi w budowie i eksploatacji, o dużej dzielności morskiej i dużej autonomii jest naszą jedyną szansą w tych trudnych i biednych latach, na dalekomorskie badania naukowe.

Już pod koniec 1980 roku w ramach porządków solidarnościowych w kraju toczy się dyskusja co zrobić z żaglowcem POGORIA, który przypomnę, w tym czasie był własnością TVP. Zainteresowała nas możliwość odkupienia czy przejęcia tej jednostki. Prof. Czesław Druet pisze w tej sprawie do prof. Zdzisława Kaczmarska, a prof. Jerzy Dera do TVP i do Solidarności w Stoczni Gdańskiej. W 1981 r w Stoczni odbyła się narada na temat przyszłości POGORII. Wtedy nie udało się nam pozyskać tej jednostki dla badań naukowych, ale właśnie wtedy znany projektant polskich żaglowców, inż. Zygmunt Choreń zaproponował nam zbudowanie nowoczesnej żaglowej jednostki badawczej.

Prof. Czesław Druet uzyskał przychylną akceptację Sekretarza PAN prof. Zdzisława Kaczmarska i obietnicę finansowania zamierzenia (w tym czasie obowiązywał ścisły zakaz inwestycji budowlanych i stąd pewne rezerwy inwestycyjne w PAN), oraz poparcie Instytutu Geofizyki i Instytutu Ekologii PAN, a także pozytywną ocenę gdańskiego środowiska naukowego.

Rozpoczęły się intensywne prace nad koncepcją i wstępnym projektem jednostki. Jest początek 1983 roku. U Dyrektora R. Golucha w Stoczni Lenina odbywa się dramatyczne spotkanie. Uczestniczy inż. Zygmunt Choreń z przygotowaną (prawie nielegalnie) dokumentacją jednostki, jestem i ja z promesą 100 milionów złotych z PAN na pierwszą ratę zapłaty za budowę (kalkulowana cena 280 mil. zł.). Dyrektor nie jest przekonany o celowości przyjęcia zlecenia, wzywa Przewodniczącego Solidarności w Stoczni Jerzego Borowczaka (Związek jest wtedy nie zupełnie legalny). Pada wtedy kluczowe pytanie: budujemy? Po długim milczeniu pan Jerzy podpowiada- budujemy!!!

Zostaje podpisana umowa, powołany 6-osobowy zespół Armatorski, zaczyna się intensywna praca i rusza budowa. Uzgodnienia, zmiany dokumentacji, poszukiwania najlepszych rozwiązań. Wszystko jest nietypowe, wszystkiego brak. Profil żagla (patent Żagiel Polski) przechodzi pomyślnie badania w Instytucie Lotnictwa. Najbardziej brakuje dewiz na niezbędny import. Prezes PŻM w Szczecinie pan inż. R. Karger obiecuje nam pożyczkę 20 000 dolarów, ale przepływy dewiz między resortami okazały się niemożliwe. Ówczesny wicepremier podejmuje decyzję że taką kwotę wyasygnuje Stocznia.

Przy dużym zaangażowaniu i przychylności inżynierów Biuro Konstrukcyjne kończy dokumentację. Z budową nietypowego kadłuba są problemy. Inż. Przewoźniak, szef K 1 podejmuje decyzję że statek można budować u niego, pod dachem. W sierpniu 1984 r uroczyście rusza wypalanie blach i montaż kadłuba. Jest on gotowy po 3 miesiącach i na 64 kołach (S) rusza na miejsce wodowania (S). Chrztu dokonuje Pani Irena Szymborska (S), żona założyciela Zakładu Oceanologii, prof. Stanisława Szymborskiego. (S) Szampan rozbija się dopiero za drugim razem, co według stoczniovców wróży długie i szczęśliwe pływanie. Imię jednostki „OCEANIA” zaproponował, nieodżałowany profesor Leonard Falkowski.

Rozpoczyna się budowa masztów, wyposażanie kadłuba, szycie żagli, Jest wiele komplikacji, ponieważ wszystko jest prototypowe. Wreszcie pierwsze rejsy próbne wskazują że jednostka sprawuje się dzielnie i Polski Rejestr Statków uznaje, że Oceania może zostać przekazana do eksploatacji.

20 grudnia 1985 roku następuje uroczysta chwila podniesienia bandery na nowym żaglowym statku badawczym Polskiej Akademii Nauk(S). W słynnej Sali BHP w uroczystości uczestniczą władze Akademii, Stoczniovcy i zaproszeni goście, media i Pracownicy Instytutu Oceanologii(S S). Dziennikarze uznają budowę jednostki za jedno z paru najważniejszych osiągnięć naukowych i technicznych w kraju w 1985 roku (obok pierwszego przeszczepu szpiku kostnego i pierwszego, udanego przeszczepu serca prof. Religi), a prof. R. Szewalski uznaje za największy sukces nauki w Polsce Północnej.

Rok 1986 to rok prezentacji jednostki w Europie, rok pierwszych sukcesów i ogromnego zainteresowania. Pod naukowym kierownictwem prof. Jerzego Dery OCEANIA bierze udział w dużym eksperymencie badawczym PEX na Bałtyku(14 statków badawczych),(S) (S). OCEANIA występuje w operacji żagiel w Bremahaven (zarabia czarterowana przez to miasto)(S)(S) oraz pierwszy raz płynie w badawczy rejs polarny z przekroczeniem Kręgu Polarnego (S) i odwiedzinami Oslo i Trondheim.

Rozpoczyna się regularna eksploatacja statku w służbie nauki. Kończąc na roku 1986, chciałbym zaznaczyć, że o ile przez następne lata jednostka nie zmienia się zewnętrznie, to jednak następują kolejne modernizacje wyposażenia: hydraulicznego (S)(S), dźwigów i bram pomiarowych, systemów nawigacji, systemów elektronicznej rejestracji i przetwarzania i transmisji danych(S), ale przede wszystkim następuje ogromny rozwój w systemach pomiarowych i wyposażeniu w aparaturę badawczą. Poczynając od przyrządów produkowanych w Instytucie(S)(S), poprzez coraz nowsze urządzenia badawcze światowych firm, stosowanych na innych statkach badawczych(S)(S). W tym miejscu gorące podziękowania naszemu Ministerstwu za akceptowanie potrzeb i w miarę możliwości ich finansowanie.

Jako ciekawostkę dodam że w 1987 r proponowaliśmy Kurii Biskupiej w Gdańsku oddanie do dyspozycji Ojca Świętego Jana Pawła II OCEANII na podróż z Gdyni do Sopotu.